

Posłuchaj

()

Piszący te słowa zastanawiał się nad poprawnością swojej wczorajszej argumentacji, zgodnie z którą wzrost siły demonów w roku 1963 zawdzięczamy:

- wyborowi Pawła VI na papieża, co miało miejsce 3. czerwca 1963,
- satanistycznemu rytuałowi intronizacji szatana w Watykanie, co miało miejsce 29. czerwca 1963,
- przyjęciu *Sacrosanctum concilium* przez Sobór, co miało miejsce 4. grudnia 1963 roku.

Wedle wiedzy autora nic innego się w roku 1963 w Kościele nie działo. Chętnie da się skorygować, ale obecnie nic lepszego mu nie przychodzi do głowy.

Skoro skokowe przedłużenie trwania egzorcyzmów miało miejsce akurat w roku 1963, nie przedtem czy później, to właśnie

dokładnie w tym roku coś musiało się wydarzyć.

Zastanówmy się jednak nad tym, jakie inne wydarzenia kościelne spowodowały utratę systemu odporności Kościoła i wzrost demonicznej aktywności.

Istotne jest bowiem nie to, że niektórzy ludzie grzeszą, ale to, że ci, którzy chcą się duchowo karmić nie mają za bardzo czym.

Wyśmienitym źródłem wiedzy o zmianach liturgicznych jest polecenia godna książka *Nowa Msza papieża Pawła* pióra Michaela Daviesa. Piszący te słowa ma jej angielską wersję i niej będzie teraz cytował.

Davies zestawia w Aneksie I (Davies M., *Pope Paul's New Mass. Liturgical Revolution – Volume Three*, Kansas City 2009, 555-562) listę cytowanych przez siebie dokumentów liturgicznych, do której dodaliśmy kilka własnych pozycji.

Przyjrzyjmy się zatem temu, co przed i po roku 1963 spowodowało wzrost siły demonów:

- *Divino Afflatu*, rewizja i **skrócenie brewiarza** przez Piusa X – 1 listopada 1911 roku.
    - Skutek: duchowni modlą się mniej i inaczej niż ich poprzednicy. Redukcja czasu modlitwy o 1/3.
- *Divini Cultus*, dekret o muzyce kościelnej Piusa XI zezwalający na **śpiew ludowy** w kościele i umożliwiający mieszane

schole – 20 grudnia 1928.
    - Skutek: śpiew ludowy wypiera proprium, mniej sacrum przez mniej chorału, kobiety zaczynają oficjalnie śpiewać w kościele, czego nigdy dotychczas nie było, dodatkowa redukcja sacrum.
- *Mediator Dei*, dekret o liturgii Piusa XII, robiący **ustępstwa** na rzecz ruchu liturgicznego – 20 listopada 1947.
    - Skutek: to, co było zabronione, zaczyna być liturgicznie tolerowane, ruch liturgiczny nie zostaje wyraźnie i w całości potępiony. Zaczyna się rodzić przekonanie o rzekomej konieczności liturgicznej reformy.
- *Cum nostra hac aetate*, reforma rubryk i kolejne **skrócenie brewiarza** przez Piusa XII – 23 marca 1955 roku.
    - Skutek: duchowieństwo modli się jeszcze mniej. Druga reforma brewiarza w XX wieku.

- *Maxima Redemptionis*, reforma lub **destrukcja** rytów **Triduum** – 16 listopada 1955.
    - Skutek: Przez przeniesienie Triduum na godziny popołudniowe lub nocne mniej osób może w nim uczestniczyć, likwidacja pobożności ludowej związanej z Triduum, na którą już nie ma miejsca, wprowadzenie odnowienia przyrzeczeń chrztu i innych innowacji, które potem podejmie Vat. II, patrz cykl Carol Byrne.
- *Sacram Communionem*, dekret Piusa XII **redukujący post eucharystyczny** do trzech godzin – 24 marca 1957 roku.
    - Skutek: gorsze przygotowanie się do komunii i mniejsze jej duchowe skutki.
- *Novum Rubricarum*, dekret Jana XXIII dodatkowo **skracający brewiarz** – 25 lipca 1960 roku.
    - Skutek: duchowieństwo modli się jeszcze mniej. Trzecia reforma brewiarza w XX wieku.
- *Sacrosanctum Concilium*, Konstytucja o Liturgii Vat. II – podpisana przez Pawła VI – 4 grudnia 1964 roku.

    - Skutek: widoczny w każdym kościele, szkoda słów.
- *Sacram Liturgiam*, motu proprio o konieczności reformy liturgii Pawła VI – 25 stycznia 1964 roku.
    - Skutek: reformy soborowe muszą być implementowane.

- *Inter Oecumenici*, instrukcja Św. Kongregacji Rytów na temat liturgii, **zmieniająca** po raz pierwszy **Mszę Wszechczasów**, 26 września 1964 roku.
    - Skutki: powstaje tak zwana Msza 1965 roku, która była ciągle modyfikowana i się nie ostała. Dalszy zanik *sacrum*. Jest to oficjalny dokument Kościoła zarządzający zmiany, które przed Soborem traktowane były jako grzech śmiertelny. Wedle dawnej teologii moralnej samowolne wprowadzanie zmian przez księdza przy odprawianiu Mszy w celu wprowadzenia nowego rytu jest grzechem śmiertelnym (por. Müller E., *Theologia moralis*, Vol. III, Wiedeń 1895, 118: „Certum apud omnes esse mortale, addere aliquid in Missa animo inducendi novum ritum.”). Natomiast instrukcja *Inter Oecumenici* wprowadziła następujące zmiany:
        - Zniesienie *Judica me* i innych modlitw ołtarzowych na początku Mszy.
        - Odmawianie *Pater noster* z kapłanem przez lud.
        - Zmiana formuły udzielania komunii. Kapłan mówi: *Corpus Christi*. Wierny odpowiada: *Amen*.
        - Zniesienie ostatniej Ewangelii – Prologu św. Jana.
        - Zakaz odmawiania modlitw leonowych po Mszy Św.
        - Po *Credo* wprowadzona zostaje Modlitwa Wiernych.

    - Cała Msza, pomijając prefację i kanon, może być odmawiana w języku narodowym.

- *Attentis Multarum*, **redukcja postu eucharystycznego** przez Pawła VI do godziny – 21 listopada 1964.
    - Skutki: gorsze przygotowanie na przyjęcie Ciała Pańskiego i mniejsze skutki duchowe komunii, które z gorszego przygotowania się biorą.
- *Ecclesiae Semper*, dekret Pawła VI umożliwiający koncelebrację i komunię pod **dwiema postaciami** dla świeckich – 7 marca 1965 roku.
    - Skutki: pierwszy krok do redukcji ilości Mszy Św. przez umożliwienie koncelebracji, dalsza protestantyzacja Kościoła, bo kielich dla świeckich był dawnym postulatem husytów jako znak powszechnego kapłaństwa wiernych.
- *Sacrificium Laudis*, list Pawła Św. o brewiarzu – 15 sierpnia 1966. Przygotowanie kolejnej, **czwartej reformy** brewiarza w XX wieku.
    - Skutki: dalsza redukcja brewiarza.
- *Tres Abhinc Annos* (=TAA), instrukcja na temat właściwej **implementacji reform** Soboru – 4 maja 1967.
    - Skutki:
        - TAA zakazuje wiernym klękać przy *Incarnatus est* przy *Credo* (to nie żart!)
        - TAA zabrania celebransowi genufleksji po dokonaniu Przeistoczenia (to też nie żart!)
        - TAA znosi siedem znaków krzyża robionych przez celebransa od *Quam oblationem* (ani to żartem nie jest!),

więcej patrz Davies, *Pope Paul's*, 39-49.

- *Preces Eucharisticae,* dekret Kongregacjii Rytów wprowadzający **osiem nowych prefacji** – 23 maja 1968.
  - Skutki: mniej uświęcające prefacje mają zastąpić dotychczasowe i sam kanon.
- *La Publication*, list *Concilium* wyjaśniający **ekumeniczne** zalety nowych prefacji – 2 czerwca 1968 roku.
  - Skutki: zatem nowe prefacje mają podobać się heretykom.

- *Missale Romanum*, Konstytucja Apostolska Pawła VI, wprowadzająca **Nową Mszę** – 3 kwietnia 1969 roku.
  - Skutki: jaka Nowa Msza jest każdy widzi.
- *Sacramentali Communione*, instrukcja Kongregacji Kultu Bożego określająca, kiedy możliwe jest przyjęcie komunii **pod dwiema postaciami** – 29 czerwca 1970 roku.
  - Skutki: coraz większa desakralizacja Eucharystii i brak przygotowania do przyjęcia jej.
- *Liturgicae Instaurationes*, trzecia instrukcja Pawła VI o konieczności implementacji reform Soboru – 5 września 1970 roku.
  - Skutki: coraz dalej w dół, ale widać musiał być jakiś opór, skoro dokumentów o konieczności implementacji tak wiele.
- *De Missali Romano*, nota Kongregacji Kultu Bożego o obowiązywalności **nowego mszału** w języku narodowym po przetłumaczeniu go przez konferencje episkopatów – 14 czerwca 1971;
  - Skutki: nowy mszał obowiązkowy, koniec łaciny w liturgii, nawet w Novus Ordo.

- *Immense Caritatis*, instrukcja Kongregacji Kultu Bożego zezwalająca na **świeckich szafarzy** – 29 stycznia 1973 roku.
    - Skutki: oczywiście dalsza desakralizacja komunii św. i obniżenie rangi sakramentalnego kapłaństwa.
- *Pueros Baptizatos*, dyrektorium Pawła VI na temat **mszy dla dzieci** – 1 listopada 1973 roku.
    - Skutki: msze dla dzieci, zawsze na granicy świętokradztwa, są prostą drogą do ateizmu późniejszych dorosłych.

Michael Davies kończy swoje zestawienie w roku 1980, zatem nie obejmuje on prawie całego pontyfikatu Jana Pawła II, który zezwolił 15 marca 1994 na ministrantki.

Zrobiła to, co prawda, Kongregacja ds Kultu Bożego, ale on tę decyzję zatwierdził. Piszący te słowa przyjrzy się w przyszłości dekretom liturgicznym po 1980 roku i postara się kontynuować powyższą listę Daviesa.

Przyglądając się powyższej liście odgórnych zmian liturgicznych w Kościele w XX wieku trudno zachować powagę słuchając księży twierdzących, że demony są dlatego silniejsze, ponieważ się świeccy za mało za księży modlą i rodziny też nie te, co kiedyś.

Co prawda ks. Ripperger tego dosłownie nie mówi, ale jego wypowiedzi na taką interpretację zezwalają.

Zdaniem piszącego te słowa to właśnie powyższe postanowienia i dekrety samego Kościoła doprowadziły do tego, że czas egzorcyzmów zwiększył się od dwóch dni do czterech lat.

Przecież to olbrzymi logistyczny problem. Kiedyś egzorcysta wyganiał w jedno popołudnie i dziwił się, że tak długo, a obecnie jeden egzorcysta jest przywiązany do jednego opętanego na kilkadziesiąt sesji przez cztery lata, a mówimy tutaj o średniej.

Zatem to nie demonów więcej, bo ilość opętań, zdaniem ks. Rippergerga, pozostaje na stałym poziomie 0,5% całej populacji, ale to księża gorzej wyganiają niż kiedyś.

Może to nie demony się wzmocniły, ale księża osłabli?

Przecież konieczność tak długich egzorcyzmów musi być dla obydwu stron (egzorcysty i opętanego) bardzo frustrująca.

Opętany/opętana zastanawia się, za co tak długo, a egzorcysta zastanawia się, dlaczego tak mało może i za co ten dopust?

To przecież tak, jakby hydraulik potrzebował kilku miesięcy do przepchnięcia rury, co jego poprzednik robił w kilkanaście minut. W ten sposób powstają pytania o jego kwalifikację zawodową i pracowitość.

Być może niejeden zrozpaczony opętany pójdzie do wróżki lub świeckiego egzorcysty, który może być skuteczny, bo np. zawarł pakt z demonem?

A swoją drogą, jeśli prawdą jest, że 0,5% społeczeństwa jest opętana, to w Polsce opętanych jest 188.750 osób, którzy przypuszczalnie o swoim stanie nie wiedzą i się nie dowiedzą, bo do kościoła nie chodzą, a jeśli pójdą, to żadnych manifestacji tam nie będzie z braku sacrum.

Oczywiście kwestie jest bardziej złożona, gdy posłuchać ks. Rippergera, ale ciekawe, jaki procent księży jest opętanych. Czy tylko 0,5%?

Po człowieku, który dobrowolnie dał się opętać, bo zawarł pakt, opętania nie widać i taki nie ma manifestacji, ale to temat na inny wpis.

Prosimy o datki, bo pisanie o demonach naraża niestety autora na ich stałą finansową zemstę. Link do datków poniżej.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K>

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Copyright Mavientura Projects e.K>

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related